



Antologia "Wielka księga horroru, t.2"

Fahrenheit Crew



Fabryka Słów Być może, nienazwane nie może mieć imienia. Nigdy.
Być może, my, ludzie, dumni władcy własnych krain, jesteśmy tylko kruchymi lalkami. Marionetkami, które wciąż i wciąż grają w jakimś opętanym teatrze, budząc ledwie śmiech diabła...
A gdy wreszcie oswoimy swój świat, nazwawszy go poznanym i bezpiecznym, w jednej przenikającej chłodem sekundzie coś lub ktoś roznieca nowy spektakl przerażenia.
Jak nieskończenie wiele ludzkich światów, tak nieskończoną jest liczba lęków...